Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.11.2026 www.osw.waw.pl

Azjatycki plan „B". Merz w Indo-Pacyfiku

Aleksandra Kozaczyńska, Lidia Gibadło , Paulina Uznańska

W dniach 26–30 października kanclerz Friedrich Merz odwiedził Singapur, Japonię i Koreę Południową. Towarzyszyła mu delegacja przedstawicieli biznesu, m.in. szefów Airbusa, Siemensa, Lufthansy i Deutsche Banku. W Singapurze Merz i premier Lawrence Wong przyjęli wspólny plan pracy na lata 2027–2028 obejmujący m.in. bezpieczeństwo i gospodarkę. W swoim wystąpieniu w ramach programu Singapore Lecture kanclerz wezwał „średnie potęgi" do ściślejszej współpracy. Jego zdaniem wojna na Ukrainie pokazała, że państwa Indo-Pacyfiku i NATO mierzą się ze wspólnymi zagrożeniami: w rosyjską agresję zaangażowane są wojska północnokoreańskie, a chińskie firmy pomagają Rosji omijać sankcje. Kanclerz potwierdził przywiązanie RFN do polityki jednych Chin, zastrzegając, że o sposobie jej realizacji decyduje Berlin. Przedstawił też cztery zasady, którymi kieruje się rząd Niemiec w polityce wobec Indo-Pacyfiku: inwestowanie w globalne sojusze, wzmacnianie własnej odporności, odpowiedzialność za porządek międzynarodowy oparty na prawie oraz otwartość na dialog i dyplomację.

W Tokio Merz i premier Takaichi Sanae przyjęli deklarację o bezpieczeństwie gospodarczym, surowcach krytycznych i współpracy w zakresie wysokich technologii. Przy okazji wizyty firmy i instytucje badawcze obu państw podpisały 21 porozumień. Strony zapowiedziały wzmocnienie kooperacji w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. W Seulu Merz i prezydent Lee Jae-myung podnieśli relacje obu państw do rangi pogłębionego partnerstwa strategicznego, a kanclerz wziął udział w 19. Konferencji Azji i Pacyfiku Niemieckiej Gospodarki (APK).

Wizyta w Azji to element budowania przez Niemcy „sieci globalnych partnerstw", których wspólnym celem jest ochrona wolnego handlu i prawa międzynarodowego oraz dywersyfikacja i zabezpieczenie łańcuchów dostaw. To także wyraz krytyki wobec polityki przemysłowo-handlowej Chin i sygnał gotowości do szukania alternatywnych partnerstw gospodarczych. Leży to również w interesie Japonii i Korei Południowej, które postrzegają RFN jako rzecznika ich interesów na arenie UE, m.in. w zakresie projektowania unijnego rozporządzenia, którego celem jest zwiększenie konkurencyjności europejskiego przemysłu – Industrial Accelerator Act (IAA).

Między konfrontacją a dialogiem

Wizyta kanclerza potwierdza zaostrzenie stanowiska Berlina, które po raz pierwszy tak otwarcie wyartykułowano na początku października w *nieformalnym dokumencie* przygotowanym wspólnie z Francją. Oba państwa domagają się wzmocnienia ochrony unijnego rynku przed nieuczciwą konkurencją ze strony Pekinu. W tym kontekście zacieśnianie współpracy z Japonią, Koreą Południową i Singapurem posłuży ograniczaniu

jednostronnych zależności gospodarczych od ChRL, zwłaszcza w zakresie importu *surowców krytycznych* i strategicznych technologii (m.in. półprzewodników, baterii i przetwórstwa surowców).

Chiny pozostają najważniejszym partnerem handlowym Niemiec. W pierwszej połowie 2026 r. wartość całkowitej wymiany handlowej między tymi krajami osiągnęła ok. 125,5 mld euro, przy czym RFN odnotowała deficyt w wysokości 52,7 mld euro. Jest to spowodowane rosnącą dynamiką importu z Chin (+8,8% r/r) i spadkiem eksportu do tego kraju (-12,2% r/r). Pogłębiająca się nierównowaga handlowa uwidacznia słabnącą pozycję konkurencyjną niemieckiej gospodarki, skłaniając Berlin do szukania przewag w kooperacji z innymi partnerami.

Jednocześnie RFN chce uniknąć eskalacji napięć w relacjach z Chinami – zbalansowaniu przekazu Merza służyła równoległa wizyta w Pekinie prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera, gdzie spotkał się on m.in. z sekretarzem generalnym KPCh Xi Jinpingiem oraz premierem Li Qiangiem. W przemówieniu na Uniwersytecie Pekińskim podkreślił odpowiedzialność Rosji za wojnę na Ukrainie, zagrażającej interesom gospodarczym Chin. Stwierdził też, że Europejczycy nie chcą ekonomicznie odseparowywać się od ChRL, ale „większa autonomia Chin nie może oznaczać, że inni stają się coraz bardziej zależni od Chin i podatni na ich wpływ". Wypowiedź prezydenta jest zgodna z unijną polityką ograniczania ryzyka (*de-risking*), która zakłada zmniejszanie strategicznych zależności gospodarczych od Pekinu bez całkowitego zrywania więzi handlowych.

Bezpieczeństwo spoiwem partnerstw

Bezpieczeństwo staje się kluczowym obszarem współpracy RFN z krajami Indo-Pacyfiku. Berlin postrzega Singapur, Japonię i Koreę Południową jako państwa w analogicznym położeniu: zależne od wolnego handlu, bezpiecznych łańcuchów dostaw i obecności wojskowej USA w regionie, a zarazem narażone na presję ChRL. Merz wyciąga z tego wniosek o wspólnocie interesów bezpieczeństwa Europy i Indo-Pacyfiku. Taka argumentacja, wzmocniona udziałem Bundeswehry w ćwiczeniach w regionie (m.in. w manewrach Keen Sword w Japonii w październiku br.), ma przekonać partnerów azjatyckich, że wojna na Ukrainie dotyczy także ich bezpieczeństwa, i skłonić do większego wsparcia dla Kijowa.

Według danych Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii (IfW) do sierpnia br. Japonia przeznaczyła na pomoc dla Ukrainy 14,4 mld euro (12,6 mld euro – pomoc finansowa; 1,7 mld – humanitarna; 0,9 mld – wojskowa) – najwięcej spośród państw Azji – co daje jej dziewiąte miejsce wśród największych donatorów według IfW. Korea Południowa wydała 0,6 mld euro. Singapur nie pojawił się w tym zestawieniu.

Japonia – partner premium

Kluczowym partnerem Niemiec w Azji Wschodniej jest Japonia. Obok Chin i Indii to jedyne państwo Indo-Pacyfiku, z którym RFN prowadzi konsultacje międzyrządowe: kolejne mają odbyć się w 2027 r. w Berlinie. Podczas wizyty zdecydowano o reaktywacji spotkań ministrów obrony i spraw zagranicznych w formacie „2+2". W trakcie wizyty japońskie Mitsubishi Chemical Corporation oraz Panasonic Connect podpisały z niemieckim Quantum Systems listy intencyjne ws. współpracy w zakresie materiałów kompozytowych oraz wzmocnionych mobilnych rozwiązań komputerowych i powiązanego sprzętu dla systemów

bezzałogowych. Zawarto również cztery porozumienia między firmami i instytucjami sektora kosmicznego dotyczące m.in. kooperacji w zakresie bezpieczeństwa i usług na orbicie. Dalszą współpracę może ułatwić zliberalizowanie zasad eksportu broni przez Japonię w kwietniu br.

Istotnym krokiem byłoby przystąpienie RFN do projektu samolotu bojowego szóstej generacji GCAP (Global Combat Air Programme), realizowanego przez Wielką Brytanię i Włochy wspólnie z Japonią w miejsce prowadzonego z Francją programu FCAS (Future Combat Air System), o którego zakończeniu niemiecki resort obrony zdecydował w maju br. Obecnie rząd RFN bada taką możliwość.

Szczególne znaczenie ma także partnerstwo surowcowe, które obejmuje m.in. wspólne inwestycje i dywersyfikację źródeł zaopatrzenia w surowce krytyczne. Japoński model polityki surowcowej, oparty przede wszystkim na działalności państwowej agencji JOGMEC, stanowi dla Berlina ważny punkt odniesienia, a pogłębienie współpracy z Tokio może ułatwić adaptację wybranych japońskich rozwiązań do niemieckiego systemu zabezpieczania dostaw surowców. Japonia jest też drugim po Chinach największym partnerem handlowym RFN w Azji, a wartość całkowitej wymiany handlowej wyniosła 21,2 mld euro w pierwszej połowie 2026 r. Państwo to jest również największym azjatyckim inwestorem w Niemczech pod względem skumulowanej wartości inwestycji bezpośrednich – na koniec 2024 r. wyniosły one 47,6 mld euro.

Berlin między „Made in Europe" a „Made with Europe"

Zbieżność stanowisk Niemiec, Japonii i Korei Południowej w sprawie kształtu Industrial Accelerator Act (IAA) wzmacnia oczekiwania Tokio i Seulu, że Berlin będzie zabiegał o uwzględnienie ich interesów na arenie UE. IAA jest projektem unijnego rozporządzenia, którego celem jest wzmocnienie konkurencyjności europejskiego przemysłu poprzez m.in. wprowadzenie preferencji dla produktów wytwarzanych w UE w zamówieniach publicznych oraz programy wsparcia. W interesie trzech stolic leży możliwe szerokie zdefiniowanie zakresu preferencji, by obejmowały one również państwa spoza UE objęte odpowiednimi umowami handlowymi (kryterium to wyklucza komponenty z Chin) i zapewniające firmom unijnym wzajemny dostęp do swojego rynku (tzw. koncepcja „Made with Europe").

Dlatego październikowe porozumienie Niemiec i Francji dotyczące rozporządzenia w odniesieniu do branży motoryzacyjnej wywołało krytykę ze strony Japonii i Korei Południowej. Berlin zaakceptował wówczas postulowaną przez Paryż wąską interpretację zapisu, tj. objęcie preferencjami wyłącznie produkcji na terenie UE i wybranych państw europejskich („Made in Europe"). W zamian Francja zgodziła się na złagodzenie unijnych wymogów dotyczących emisji CO_2 przez auta spalinowe. Jeśli rozwiązanie zostanie przyjęte w takiej formie przez UE, zmniejszy to udział dostawców japońskich i koreańskich w europejskich łańcuchach dostaw.

Kanclerz Merz zobowiązał się przedstawić zastrzeżenia obu państw na kolejnym szczycie Rady Europejskiej, jednak złagodzenie stanowiska Paryża wydaje się mało prawdopodobne. Niemcy będą obstawać przy szerokiej interpretacji zapisów IAA dla pozostałych gałęzi przemysłu ze względu na interesy kluczowego dla gospodarki sektora małych i średnich przedsiębiorstw, dla którego ograniczenie dostępu do dostawców spoza UE oznaczałoby znaczący wzrost kosztów.

Chińska krytyka i próby łagodzenia kursu Berlina

Z perspektywy Pekinu azjatycka podróż Merza uwidacznia niekorzystne dla ChRL procesy: zacieśnianie współpracy obronnej Niemiec w regionie Indo-Pacyfiku, kontynuację działań Berlina na rzecz ograniczania zależności od Chin oraz odchodzenie od jego dotychczasowej roli głównego „hamulcowego" zaostrzania unijnej polityki handlowej wobec Pekinu.

W reakcji na wizytę kanclerza chińskie MSZ podkreśliło komplementarność gospodarek Chin, Niemiec i UE oraz wzajemne korzyści płynące ze współpracy gospodarczej. Z kolei chińskie media ostro krytykowały zacieśnianie kooperacji wojskowej Niemiec i Japonii, przypominając, że oba państwa tworzyły oś w czasie II wojny światowej. Z ostrą reakcją medialną spotkała się również deklaracja Merza, że to Berlin samodzielnie określa sposób realizacji polityki „jednych Chin".

Jednocześnie Pekin przychylnie przyjął równoległą wizytę Steinmeiera w Chinach, wykorzystując ją do eksponowania trwałości wzajemnych powiązań przemysłowych. Była ona również okazją do rozmów o wojnie na Ukrainie. Jak relacjonował później prezydent RFN w wywiadzie telewizyjnym, Xi Jinping podkreślił konieczność udziału Europejczyków w negocjacjach pokojowych i zaprzeczył, jakoby Chiny przygotowywały trójstronny szczyt z Rosją i USA w tej sprawie. Oficjalne źródła chińskie nie potwierdziły jednak tych szczegółów rozmowy.

ChRL będzie dążyła do złagodzenia stanowiska Berlina, m.in. poprzez oddziaływanie na niemiecki biznes, którego zmiana podejścia do Chin była jednym z głównych czynników zaostrzenia polityki RFN. Zmiana ta wynikała z pogarszającego się bilansu korzyści i kosztów współpracy z ChRL oraz nasilającej się konkurencji ze strony chińskich producentów. Pekin będzie zatem prawdopodobnie łączył selektywne ustępstwa handlowe, czego przykładem jest październikowe porozumienie z KE w sprawie ograniczenia importu samochodów hybrydowych do UE, z ofertą pogłębienia kooperacji technologicznej oraz inwestycji w RFN.

Równolegle Pekin może wykorzystywać zależność niemieckiego przemysłu od chińskich komponentów, zwłaszcza magnesów trwałych, do wywierania presji na Berlin. Działania te mają osłabić determinację Niemiec do zaostrzania polityki handlowej wobec ChRL, a w konsekwencji utrudnić przyjęcie, a następnie stosowanie nowych unijnych instrumentów ochrony rynku.